

MAŁGORZATA MATERNIAK-PAWŁOWSKA
(POZNAŃ)

Na jubileusz „Studiów z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”

Dziękując za zaproszenie do zabrania głosu na temat roli „Studiów z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” w krajowym czasopiśmiennictwie prawnohistorycznym, muszę podkreślić, jak ważnym wydarzeniem w dziejach naszych dyscyplin jest wydanie dwudziestego tomu rocznika i nadchodzący jubileusz dwudziestopięcioletnia funkcjonowania periodyku. Stanowi bowiem okazję do wymiany myśli, przypomnienia dotychczasowej drogi, zastanowienia się, co można (a czasem nawet trzeba) będzie zrobić lepiej, słowem – do szukania odpowiedzi na pytanie, jak odpierać i zmniejszać zagrożenia, w obliczu których staje środowisko naukowe w tym trudnym czasie.

Dobry periodyk oddaje jakość prac wykonywanych w środowisku naukowym, wskazuje na priorytety w prowadzonych badaniach, odsłania luki i słabości teorii i systemów, mówi o stopniu integracji w danym ośrodku akademickim, odnotowuje najważniejsze wydarzenia, stanowiąc przy tym forum krytyki naukowej. Wreszcie – współtworzy klimat współpracy w skali kraju i umożliwia kontakt z nauką światową.

Jestem pewna, że świadomość pożytków z istnienia periodyku dla historyków prawa mieli twórcy „Czasopisma Prawno-Historycznego”: Zygmunt Wojciechowski, Karol Koranyi, Zygmunt Lisowski, Michał Szaniecki oraz Henryk Olszewski. Nieraz już przypominano, z jak wielkim trudem powstawało i z jakimi przeciwnościami walczyło. Sukces przyszedł, bo CPH stało się miejscem prezentacji szeroko pojętej nauki historii prawa i ustroju, oraz, co jeszcze ważniejsze, ponieważ redakcja CPH potrafiła skupić na łamach pisma wszystkich badaczy uprawiających tę dziedzinę, a Komitet Redakcyjny stał się faktycznym ośrodkiem dowodzenia całego środowiska oraz łącznikiem z nauką zachodnią. Twierdzenie, że CPH przyczyniło się do rozwoju nauk historycznoprawnych i do wzmocnienia prestiżu swych reprezentantów w humanistyce, nie wydaje się zatem przesadą.

Rozwój nauk historyczno-prawnych w kraju spowodował jednak, że CPH nie było w stanie utrzymać na dłuższą metę pozycji monopolistycznej na rynku czasopiśmienniczym; nie mogło i nie chciało też hamować naturalnych ambicji innych ośrodków uniwersyteckich, dążących do powołania własnych periodyków. Jednym z nich były „Studia nad Dziejami Państwa i Prawa”, którego pierwsze woluminy zaczęły ukazywać się w roku 1993 pod redakcją profesora Jacka Matuszewskiego. Okazało się to doniosłym wydarzeniem w polskim piśmiennictwie historyczno-prawnym. Po opublikowaniu w serii „Acta Universitatis Lodzianis” tomu oznakowanego jedynką i zatytułowanego „Z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” nie było jeszcze wiadome, że oto ma miejsce inauguracja rocznika, który będzie się ukazywał regularnie i stanie się biletowym historyków prawa w Łodzi. Na następny tom, już z obecnym, pełnym tytułem, trzeba było czekać aż dwa lata. Oba tomy, bogate w treści o tematyce średniowiecznej, przyniosły interesujące studia pióra łódzkich badaczy. Dużym sukcesem okazał się tom trzeci, w którym znalazły się materiały z kieleckiej konferencji naukowej poświęconej najstarszemu ustawodawstwu polskiemu, ze szczególnym uwzględnieniem Statutów Kazimierza Wielkiego. W tomie znalazły się m.in. znakomite refleksje autorstwa Aleksandra Gieysztora, Juliusza Bardacha, Józefa Matuszewskiego i Wacława Uruszczaka. Szczególny charakter miał również tom czwarty, dedykowany Zygfrydowi Rymaszewskiemu z okazji czterdziestopięciolecia pracy twórczej. Bardzo starannie został przygotowany tom piąty, poświęcony z kolei Ludwikowi Łysiakowi. Redaktor, którym przez cały czas pozostawał twórca pisma, profesor Jacek Matuszewski, potrafił wykazać się otwartością wobec nowych tematów i zagadnień: w tomie szóstym z roku 2000 wydrukowano monografię profesora Tadeusza Szulca zatytułowaną *Z badań nad egzekucją praw. Podstawy ustawodawcze egzekucji dóbr, ich interpretacja i nowelizacja na sejmach za panowania Zygmunta II Augusta*. Tom siódmy z roku 2002, w którym licznie wzięli też udział badacze z Poznania, przyjął formę pożegnania z Bogdanem Lesińskim.

W dziesięciolecie „Studiów...”, w roku 2003, dokonano podsumowania dorobku i zapowiedziano zmiany w profilu pisma oraz organizacji prac redakcyjnych. Jak ogłosili w artykule wstępnym profesorowie Jacek Matuszewski i Wojciech Witkowski, periodyk miał się stać organem dwóch ośrodków – nie tylko Uniwersytetu Łódzkiego, ale i Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie – i mieć odtąd dwóch redaktorów. Zapewniono, że pismo będzie organem nie tylko mediewistów, a do współpracy zaproszono historyków prawa ze wszystkich ośrodków akademickich, badaczy historii prawa, ustroju państwa, myśli politycznej i administracyjnej. W tomie dziewiątym z roku 2006, składającym się z dwóch zeszytów, zmiany te były już częściowo widoczne.

Dalsze przeobrażenia nastąpiły w roku 2007. Tom dziesiąty z tego roku został już wydany przez Krakowską Akademię im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego (ówcześnie Krakowską Szkołę Wyższą). Odtąd Komitet Redakcyjny tworzyli profesorowie: Jerzy Malec, Jacek Matuszewski i Wojciech Witkowski, a redaktorem naczelnym został Jerzy Malec. „Studia...” uznały się za organ trzech ośrodków badawczych: krakowskiego, łódzkiego i lubelskiego, jednak lektura kolejnych tomów potwierdza, że pismo stało się reprezentantem wielu ośrodków. Formalnym tego wyrazem był fakt, że kolejne tomy dedykowano mistrzom, zasłużonym profesorom historii prawa: Józefowi Matuszewskiemu, Zygfrydowi Rymaszewskiemu, Juliuszowi Bardachowi, Kazimierzowi Orzechowskiemu, Stanisławowi Grodziskiemu, Arturowi Korobowiczowi, Henrykowi Olszewskiemu, Adamowi Lityńskiemu i Michałowi Pietrzakowi. Ale oczywiście nie same dedykacje wyznaczają rangę „Studiów...”, lecz publikowane w nich prace. Po pismo sięgali czytelnicy spragnieni rzetelnej wiedzy, śledzący postęp w nauce i rozwój metod badawczych, w „Studiach...” można było bowiem przeczytać o problemach deficytowych, zaniedbanych, obciążonych hipoteką błędów i nieścisłości.

Poziom artykułów zamieszczanych w poszczególnych tomach był i jest niezmiernie wysoki. Na łamach periodyku nowego wyrazu nabrało zwłaszcza polskie średniowiecze. Twórcom „Studiów...” udało się stworzyć pismo wyjątkowe, interesujące, awangardowe, słusznie zaliczane do najlepszych w kraju, którego wizytówkę stanowią nowatorskie prace z zakresu mediewistyki, ale w którym nie brak także innych tekstów w ramach ciągle poszerzanych konturów tematycznych. „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” wniosły poważny wkład w rozwój polskiej humanistyki, szczególnie w umocnienie rangi nauk historyczno-prawnych. Z okazji jubileuszu należy ich twórcom, redaktorom i autorom podziękować oraz życzyć dalszych sukcesów.